



**NAUKA
DLA ZDROWIA SPOŁECZEŃSTWA**
24-26 LISTOPADA 2025

Co Kaczyński zrobił Lepperowi?

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311508

PRZEGLĄD na XXXIII Targach Książki Historycznej



27-30 listopada 2025 r., **stoisko nr 12**
Arkady Kubickiego
Zamku Królewskiego w Warszawie

**Zapraszamy po dedykacje
i książki w promocyjnych cenach!**



Spotkaj się z naszymi autorami:

czwartek, 27 listopada

- godz. 14.00-15.00 – **Paweł Dybicz**, „Życie pełne historii”
- godz. 15.00-16.00 – **Paweł Dybicz**, „Zakłamana historia powstania” t. I-II

piątek, 28 listopada

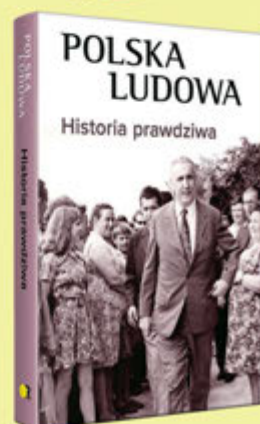
- godz. 12.00-13.00 – **Robert Walenciak**, „Modzelewski. Buntownik”

sobota, 29 listopada

- godz. 14.00-15.00 – **Piotr Ciszewski**, „Robotnicza Warszawa 1918-1939”
- godz. 16.00-17.00 – **Tomasz Turowski**, „Wzrok Cerbera”, „Chichot hieny”

niedziela, 30 listopada

- godz. 12.00-13.00 – **Jerzy Domański**, tygodnik „Przegląd”



Bądź
z nami!

STOISKO
12

Wstęp na targi
jest bezpłatny

Zapraszamy do zakupu książek PRZEGLĄDU

Zamów też na sklep.tygodnikprzeglad.pl lub wpłać na konto: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821
Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7.
Darmowa wysyłka listem nierejestrowanym Poczta Polska.



Robert Walenciak MÓJ PRZEGLĄD

To nie są złe życiorysy

Włodzimierz Czarzasty został wybrany na urząd marszałka Sejmu, zastąpił Szymona Hołownię. Nie było tu zaskoczenia. Zaskoczeniem natomiast mogła być atmosfera, krzyki posłów PiS: „Precz z komuną!”.

To im powraca. Gdy usłyszeli, że szefem Kancelarii Sejmu będzie Marek Siwiec, wołali: „Komuch Siwiec! PZPR!”. Tę PZPR wypominają nawet w sytuacjach zupełnie niespodziewanych – gdy podczas posiedzenia sejmowej Komisji Kultury głos chciał zabrać Jan Ordyński, reprezentujący Towarzystwo Dziennikarskie, Piotr Gliński wołał do niego: „Czy był pan w PZPR?”. A potem, że to skandal, że komunista będzie mu mówił o wolności mediów.

Szanowne panie i szanowni panowie z PiS – owszem, możecie mówić, co chcecie o PZPR, ale zważcie na Jarosława Kaczyńskiego. On także woła czasami: „Precz z komuną”, ale przecież jak się zastanowicie, to zauważycie, że to są raczej okrzyki do tych, którzy mniej pojmują. W realnym życiu one waszego wodza nie obowiązywały. Przypomnijcie sobie, na kim się opierał. Wieloletnim skarbnikiem PiS był Stanisław Kostrzewski – oczywiście PZPR. Człowiekiem od mediów – Krzysztof Czabański, też PZPR. No i Marcin Wolski, szef partii w Polskim Radiu. O takich ludziach, jak rzucony do Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Piotrowicz, nie ma co mówić, tak jak o Andrzeju Kryżem, który był pisowskim wiceministrem sprawiedliwości. Och, panie pośle Gliński, Kryże by panu powiedział, na czym polega sprawiedliwość.

Spójrzmy jeszcze na innych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego. Wojciech Jasiński był u niego od spraw gospodarczych. Kazimierz Kujda, szef spółki Srebrna, wprawdzie nie był w PZPR, ale za to był w SB, jako tajny współpracownik. Jarosławowi to nie przeszkadzało, ponieważ go rozumiemy. No i pamiętamy wciąż nieocenioną panią Basię Skrzypek. Zawsze stojącą u boku prezesa. Zatem, drodzy pisowcy, przypominamy, że pani Basia rozpoczęła pracę w Urzędzie Rady Ministrów we wrześniu 1980 r. I to w Kancelarii Tajnej. Potem przechodziła przez kolejne szczeble, aż została sekretarką gen. Janiszewskiego, szefa URM, jednego z najbliższych współpracowników gen. Jaruzelskiego. Siwicki, Kiszczak, Janiszewski – to była ta trójka. Potem pani Basia przeszła z Janiszewskim do pracy w Kancelarii Prezydenta (Jaruzelskiego), a później pracowała z Lechem Kaczyńskim. I tak zostało.

Drodzy pisowcy, krzyczcie więc, ile chcecie, ale miejcie świadomość, że obrażacie Jarosława Kaczyńskiego i jego współpracowników.

Przy okazji mamy też apel do posłów lewicy. Nie musicie w takich sytuacjach nabierać wody w usta i udawać, że urodziliście się w roku 1989. Polska Ludowa i PZPR są trwale wpisane w wasz życiorys. I im szybciej sobie uzmysłowicie, że to nie jest zły życiorys, że w PZPR było mnóstwo inteligentnych, oddanych Polsce ludzi, których talenty w III RP wykorzystywały wszystkie siły – tym lepiej dla was.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Co Kaczyński zrobił Andrzejowi Lepperowi?**
Zerowanie na śmierci
- 12 Pogromcy rozumu**
Absurdy działań prokuratorów IPN
- 15 Nasze krople drażą skatę**
– rozmowa z prof. Henrykiem Skarzyńskim
- 17 Zdrowie – każdy element ma znaczenie**
7. Kongres Zdrowie Polaków
- 20 Poczet Polaków Rzeczypospolitej**
90-lecie Polskiego Słownika Biograficznego
- 26 Prywatyzacja edukacji w natarciu**
Powody popularności szkół niepublicznych

OPINIE

- 22 Paweł Siergiejczyk**
Stronictwo długiego trwania

ZAGRANICA

- 30 Pożytki z Łukaszenki**
Mińsk chce zakończenia wojny
- 32 Jak Trump testuje prawo łaski**
Korespondencja z USA
- 36 „The Telegraph”: Żelenski traci kontakt z rzeczywistością**
Kijów w korupcyjnym skandalu
- 40 Grecy wyłudziła od UE miliony euro**
Fikcyjni rolnicy, przekrety decydentów

SPORT

- 44 Droga na mistrzostwa czy droga do mistrzostwa?**
Szczęśliwa jesień reprezentacji Polski

KULTURA

- 46 W filharmonii jak w samolocie**
– rozmowa z Zofią Zembruską
- 49 Mateusz Pakuła z Nagrodą Boya**
Za wybitne dokonania reżyserskie
- 50 Proces Niewiadomskiego**
Przestrogi Teatru Obywatelskiego
- 52 Kulturalia**
- 66 Widziani – obrazy Mariusza Szydła**

ZDROWIE

- 54 Wąsy, które ratują życie**
Movember w Polsce

OBSERWACJE

- 57 Jak smakuje Apulia jesienią**
Korespondencja z Włoch

NAUKA

- 60 Gdzie kwiaty mają uszy**
Rośliny nie tylko reagują na dźwięki

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Robert Walenciak**
To nie są złe zyciorysy
- 19 Jan Widacki**
Uniwerytety w czasach postnauki
- 29 Andrzej Romanowski**
Sejmie, zrób coś!
- 39 Roman Kurkiewicz**
Zagłada Gazy polskim trotylem
- 43 Tomasz Jastrun**
Racę i jad
- 53 Wojciech Kuczok**
Cennik śmiertelny

22

OPINIE



PAWEŁ SIERGIEJCZYK
Stronictwo długiego trwania



57

OBSERWACJE

JAK SMAKUJE APULIA JESIENIĄ
Korespondencja z Włoch



60

NAUKA

GDZIE KWIATY MAJĄ USZY
Rośliny nie tylko reagują na dźwięki

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. AP/ALIK KEPLICZ/EAST NEWS



✉ Czy Warszawa ma gospodarza?

Niedługo trzeba było czekać na kolejne przykłady słabego zarządzania stolicą. Od 14 do 16 listopada zamknięto 10 stacji centralnego odcinka metra. Modernizacja 30-letniej linii jest oczywiście konieczna. Dlaczego jednak zdecydowano się na nią akurat wtedy, gdy jednocześnie zamknięto Dworzec Centralny, a w alei Niepodległości trwają wielomiesięczne roboty drogowe, które już w normalnych warunkach powodują korki?



A jeśli nie było możliwości wyboru innego terminu, dlaczego w alei Niepodległości nie zapewniono pierwszeństwa transportowi publicznemu? Dlaczego nie poproszono o wsparcie stołecznej policji, która mogłaby usprawnić ruch? Co z tego, że autobus komunikacji zastępczej przyjeżdżał zgodnie z planem, skoro większą część trasy pokonywał z prędkością nieprzekraczającą 20 km/godz., a przez wiele minut stał w korkach? I to w środku dnia, poza godzinami szczytu. Czy naprawdę nie dało się lepiej tego zorganizować?

I drugi przykład. Kabaty, godz. 1.17 w nocy. Z pierwszego snu wybudza mnie niski, jednostajny dźwięk. Przez myśl przebiegają różne scenariusze: ciężki pojazd wojskowy, nadlatujący samolot? Dźwięk narasta, odbija się od ścian budynków. Spoglądam przez okno – źródłem hałasu okazuje się maszyna czyszcząca jezdnię. Jedzie powoli, oddala się, po czym wraca i zaczyna kolejny przejazd. Tak przez godzinę, a może i dłużej. Rozumiem, że na ruchliwych arteriach takie prace muszą się odbywać nocą. Ale na spokojnej uliczce między blokami, w środku osiedla?

Jolanta Kurtz

f Czwarty świat, cztery ściany

Do mojej miejscowości nie dociera komunikacja w soboty i niedziele. Z kolei autobus z Radomska do mojej wioski na końcu świata odjeżdża o godz. 18.48 od poniedziałku do piątku. Mamy cudowne możliwości korzystania z oferty kulturalnej i pracy. Dziękuję za podjęcie tematu.

Ania Rumocka



f Gospodarka rosyjska w czasie wojny

To codzienne, nachalne i naprzemienne wyśmiewanie Rosji i straszenie nią jest prześmieszne. Jednego dnia Rosja nie potrafi od trzech lat pokonać Ukrainy, a już następnego dnia szykuje się do napaści na Polskę, NATO i Europę. Mówią, że w walkach straciła wszystkie czołgi i sprzęt, by za chwilę obwieszczać, że tysiące czołgów szykuje się do ataku na nas i resztę Europy. Jednego dnia media wszędzie piszą, jaka to Rosja biedna i jakie katusze cierpi tamtejsze społeczeństwo, podkreślają przy tym, jaki sukces odniosły sankcje, które już zaraz, za chwilę spowodują upadek tego kolosa na glinianych nogach. A na drugi dzień te same media wyliczają, jakie to gigantyczne sumy wydaje Moskwa na zbrojenia. Następnie media znów napiszą, że rosyjska gospodarka jest w fatalnym stanie, tak jak armia, a pojutrze o ogromnych pieniądzach wydanych na armię albo na coś innego. I tak w koło Maciejcu.



Michał Czarnowski

ZDJĘCIE TYGODNIA



Akcja przesiedlania żyraf do ich naturalnych siedlisk w Wielkiej Dolinie Ryfutowej w Kenii, 20 listopada 2025 r.

Włodzimierz Czarzasty zgodnie z umową koalicyjną zastąpił Szymona Hołownię i został nowym marszałkiem Sejmu. Wybory zakłócili hucpiarze z PiS, zwłaszcza ci, którzy czekają na oskarżenia prokuratury. Na Czarzastego naujadła też „Gazeta Wyborcza”. Tradycyjnie już i bezrefleksyjnie.

Jerzy Domański został ponownie wybrany na przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Wiceprezesami zostali **Sławomir Pietrzyk** i **Tomasz Miłkowski**, **Andrzej Maślankiewicz** jest sekretarzem generalnym, **Hanna Świeszczakowska** zastępcą sekretarza generalnego, a **Ireneusz Hyra** skarbnikiem.

Pod hasłem „**Nam nie było wszystko jedno**” obchodzone **75-lecie Zrzeszenia Studentów Polskich**. Złotymi medalami „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” zostali odznaczeni **Andrzej Mleczko**, **Jerzy Moszkowicz**, **Henryk Sawka** i **Jan Wofek**, a srebrnym **Jan Ordyński**.

Sejm nie zgodził się na powołanie Karola Polejowskiego na nowego prezesa IPN. Prawa ręka Nawrockiego zdaniem większości posłów nie nadaje się na tę funkcję.

Prokuratura zajęła śródk na rachunku bankowym podejrzanego Zbigniewa Z. i obciążyła hipoteką przymusową jego nieruchomości. Wpisy będą ujmowane w czterech księgach wieczystych.

Od 20 lat Zbigniew Ziobro oskarża czterech lekarzy z Krakowa o błędy

w leczeniu ojca. Koszty sprawy dotyczącej jego śmierci przekroczyły już 880 tys. zł, a dojdą do tego jeszcze koszty ekspertyzy z Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Sądowej w Lozannie, na którą czeka sąd apelacyjny.

Unieważnione zostały paszporty Marcina Romanowskiego, zastępcy Zbigniewa Ziobry, który otrzymał na Węgrzech azyl polityczny.

Rozbudowywany za 455 mln zł **terminal naftowy Naftoportu** będzie miał szóste stanowisko do przeładunku paliw. Pozwoli na obsługę największych tankowców świata o długości przekraczającej 300 m i zanurzeniu do 15 m.

W Polsce pracuje 42 830 obywateli państw Unii Europejskiej. Najwięcej z Rumunii (7 tys.), Włoch (5,6 tys.), Niemiec (3,9 tys.), Francji (3,1 tys.) i Hiszpanii (2,9 tys.).

Na przyjazd do Polski oczekuje ok. 7 tys. repatriantów z Kazachstanu. Wielu z nich jest w tej kolejce od kilku i kilkunastu lat.

Coraz gorszy jest polski system podatkowy. W raporcie Tax Foundation Polska znalazła się na 35. miejscu, czwartym od końca. Z systemem, który wymaga pilnego uproszczenia i stabilności.

W ciągu dziewięciu miesięcy 2025 r. aż 5215 firm ogłosiło niewypłacalność. To o 17% więcej niż w 2024 r.

Australia wprowadza od 10 grudnia zakaz korzystania przez dzieci w wieku do 16 lat z Facebooka, Instagrama i TikToka.

PRZEBŁYSKI

Oszukał rolników, doradza Nawrockiemu

A to się rolnicy ucieszyli. Najbardziej ci oszukani przez Tomasza Obszańskiego, nowego doradcę prezydenta Nawrockiego ds. rolnictwa. Paradoxs? Po części. Bo rolnicy, którzy mimo pozwów sądowych nie dostali od niego pieniędzy, liczą, że skoro Obszański dotąd nie zapłacił za dostarczone jego firmie owoce, warzywa i rośliny strączkowe, to może zapłaci z pensji u Nawrockiego. Od sierpnia dostaje tam przecięt 15 tys. zł. Na spłatę oszukanych rolników Obszański kasy nie ma, ale na wypasionej land rovera za 900 tys. zł jakoś te grosiki zebrał. Okradzeni rolnicy próbowali się dostać do Nawrockiego, ale to dla nich za wysokie progi. Swoją drogą potwierdza się, że ten prezydent wykazuje silny pociąg do ludzi mających kłopoty z prawem.



Lojalna jak Zawisza



„Będę namawiała do tego, żebyśmy byli przeciwi”, mówiła Marcelina Zawisza w programie Wirtualnej Polski. Zawisza to od 2019 r. posłanka Razem lokowana przez Włodzimierza Czarzastego na dobrych miejscach list wyborczych lewicy. Tego samego Czarzastego, którego Zawisza chciała uwalić w wyborach na marszałka Sejmu. Efekt zabiegów Zawiszy był taki, że do bojkotu przekonała trzy osoby. Wszystkie z Razem. Szalu nie było. Ale przypominała wyborcom, że oprócz dwóch synów urodzonych w czasie posłowania ma jeszcze coś. Szczególne podejście do lojalności.

Zawisza podkreśla zawsze, że jest Ślązacczką z Opolszczyzny. Pechowy to region. Jak nie Gomółka, to Zawisza. W Sejmie przebija ich już tylko hiperaktywny poseł Jarosław Sachajko.

Za plecami Trzaskowskiego

Za nami finał konkursu Warszawianka Roku. Jak na dwumilionowe miasto zainteresowanie było mizerne. Ledwie 23 tys. głosów. Coś tam widocznie nie gra ze zgłaszaniem kandydatek. Słyszy się o kumoterstwie ważnych urzędniczek magistratu, które wypychają swoje koleżanki. I lubują za nimi, jakby nie miały innego zajęcia. Prezydenta Trzaskowskiego traktują jak misia, który mało co kuma. I nie wie, co ma za plecami. Na szczęście konkurs wygrała Agnieszka Sikora. Autentyczna społeczniczka. Dziennikarka i pedagogka. Konsekwentna, bardzo wrażliwa na problemy bezdomności. Znowu nie udało się wygrać Aleksandrze Laudańskiej. A tak się starała. Tyle zabiegów i nic.



Szamotanina na Orlenie

Niby mała rzecz, a wkurzyć może nawet flegmatyków. Podjeżdżacie na stację, by zatankować paliwo, ale chcecie ochronić ręce. Nie trzeba długo się rozglądać, prawie na każdej stacji są jednorazowe rękawiczki. I tu kończą się dobre wiadomości. A zaczyna szamotanina z badziewiem, które trudno założyć. Walka z produktem rękawiczko-podobnym. Kupionym gdzieś po tanioci dla kierowców estetów. Jeśli



chcą mieć czyste ręce, to niech kombinują. Nasz czytelnik z Chorzowa, z zawodu kierowca, zirytowany tym, co go spotyka, zrobił ranking stacji pod kątem rękawiczek jednorazowych. I co mu wyszło? Najdłuższe trzeba się szamotać na stacjach Orlenu, a najlepiej jest na stacjach BP i Moya.



PYTANIE TYGODNIA | Czy Polacy wierzą we wróżby i horoskopy?

PROF. MIROSŁAW PĘCZAK,

kulturoznawca, Zakład Interdyscyplinarnych Badań nad Kulturą, Wydział Pedagogiczny UW

Oczywiście są Polacy wierzący we wróżby i horoskopy. Statystycznie widać, że gdy rośnie społeczny lęk, pojawia się więcej odruchów irracjonalnych, a w czasach stabilnych dominuje postawa racjonalna. Niezależnie jednak od chwilowych zmian nastrojów, w ostatnich dekadach obserwujemy wyraźny wzrost irracjonalizmu. Nie tylko w Polsce. Kluczowym momentem była pandemia, która uruchomiła ogromne pokłady myślenia nieracjonalnego – od ruchów antyszczepionkowych po otwartą wojnę z dorobkiem oświecenia, czyli z rozumem. Zjawisko to ma także silny wymiar polityczny: część prawicy, inspirowana m.in. Donaldem Trumpem, chętniej wierzy w teorie spiskowe i wszelkie narracje sprzeciwiające się racjonalizmowi. W efekcie współczesna fala irracjonalizmu staje się naturalnym sojusznikiem prawicowego populizmu.

KLARA AUSTEJA BUCZEL,

psycholożka poznawcza

Warto wyraźnie oddzielić to, ile osób czyta horoskopy, od tego, ile faktycznie w nie wierzy. Badania międzynarodowe pokazują, że Polki i Polacy należą do narodów o najniższym poziomie wiary w twierdzenia nieuzasadnione

poznawczo: ok. 10% wierzy w horoskopy, choć niemal połowa je czyta, zwykle z ciekawości. W moich badaniach wiara w takie treści okazała się umiarkowana i silnie związana z przekonaniami religijnymi niż z paranormalnymi. Współwystępowała z myśleniem magicznym, przesądnym i spiskowym, a kłóciła się z otwartością na fakty. Sugeruje to, że pełni raczej funkcję redukcji niepewności, niż wynika z naiwnej otwartości.

DR N. HUM. PIOTR PIOTROWSKI,

filozof, astrolog

Oczywiście, że Polacy wierzą we wróżby i horoskopy. I nie tylko oni. Na całym świecie rośnie moda na odwoływanie się do wróżb i systemów pozaracjonalnych. Astrologia, dawniej wykładana na renesansowych uniwersytetach, wraca dziś do łask, bo ludzie w coraz bardziej chaotycznej rzeczywistości szukają porządku i wyjaśnień. W świecie, który staje się coraz mniej racjonalny, takie formy wiedzy zyskują uznanie, bo pozwalają uporządkować doświadczenia i nazwać pewne zjawiska. Dają też poczucie bycia częścią większego porządku kosmicznego, co wielu pomaga odnaleźć sens własnej egzystencji. Dlatego skłonność do systemów znajdujących się na obrzeżach nauki rośnie zarówno w Polsce, jak i w innych krajach.